

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . . . .	2,55 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach . . . . .	2,65 „
Na pocztę, już z odnośnieniem . . . . .	2,80 „
Kwartalnie w ekspedycji . . . . .	7,65 „
Na pocztę już z odnośnieniem . . . . .	8,67 „
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — części kwoty abonamentowej. —	

## OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowe ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Czwartek Bonifac. i Walerii  
Piątek † Norberta i Klauzj.

CHOJNICE, piątek dnia 6 czerwca 1930

Słońce wschód 3.43 zachód 20.14  
Księżyc wschód 13.28 zach. 1.23

## Więści o krótkiej treści

### Trewir ewakuowany.

**Berlin.** Wojska francuskie opuszczają etap za etapem Nadrenję. Wczoraj opuścił 6 pułk piechoty francuskiej miasto Trewir.

**Konferencję w sprawie bezrobotnych** zamierza się zwołać w najbliższym czasie do Londynu.

### W łodzi podwodnej do bieguna północnego.

**Waszyngton.** Ministerjum marynarki zgodziło się na odstąpienie badaczowi polarnemu Wilkensowi łodzi podwodnej P. 12, którą Wilkens zamierza odpowiednio przygotować do ekspedycji.

### Sterowiec Hr. Zeppelin

znajdował się dziś rano w oddaleniu 3000 kilometrów od Lizbony. Przepuszczalnie wylądował on dziś wieczorem około godz. 6 w Friedrichshafen.

### W Lubecie dzieci umierają nadal.

**Berlin.** W Lubecie z pośród dzieci, którym zastrzyknięto serum Calmetta, zmarło znów dwoje razem 28.

### Pożary w Indjach.

**Londyn.** W Delhi spłonęły wczoraj gmach Indyjskiego Banku Narodowego i kilka składów. Przepuszczają, że pożar spowodowali nacjonaliści.

Przed uniwersytetem paryskim 300 studentów urządziło demonstrację przeciwko pewnemu profesorowi, który skrytykował ostro francuską politykę kolonialną. Doszło do poważnych starć z policją.

Z powodu aresztowania Gandhiego na jeden miesiąc postanowiono w Bombaju urządzić w całym Indjach dzień żałoby narodowej.

Wojska rządowe w prowincji Hunan pobite zostały przez wojsko komunistów chińskich

W środę po południu termometr wskazywał w Nowym Jorku 23 stopnie Selsjusza. 4 osoby zmarły na udar słoneczny.

### Wręczenie nagrody literackiej m. Łodzi.

W Berlinie w gmachu poselstwa polskiego przedstawiciel magistratu miasta Łodzi p. Smolik odczytał uchwałę komitetu nagrody literackiej m. Łodzi i wręczył nagrodę w wysokości 10 tys. zł. profesorowi Aleksandrowi Bruecknerowi.

### Z żałobnej karty.

W Krakowie zmarł Franciszek Pik-Mirandola znany poeta i tłumacz.

Również zmarła studentka filozofii Zofja Smreczyńska, córka śp. Władysława Orkana.

### Współpraca europejska.

**Genewa.** Rozpoczęło się tu ogólne zgromadzenie związku narodowych komitetów współpracy europejskiej.

### Z Min. Spraw Wewnętrznych.

**Warszawa.** Minister spraw wewn. generał Sławoj - Składkowski objął wczoraj urządowanie.

### Autobus wpadł do kanału.

**Amsterdam.** W pobliżu miejscowości Franeker w prowincji fryzkiej autobus wpadł wraz z 13 pasażerami do kanału. Nad kanałem był most zwodzony i w chwili, gdy autobus nadjechał, był właśnie podniesiony. Szofer nie zauw. tego, gdyż zaniedbano dać sygnał ostrzegawczy. 3 pasażerów utonęło, kilku odniosło ciężkie obrażenia.

### Skazani komuniści.

**Wilno.** Przed sądem stanęli dwaj wydalenicy uczniowie gimnazjum białoruskiego, Jan Zyczkiewicz i Borys Maslar, oraz ich współpracownik na niwie komunistycznej. Aleksander Żytko. Sąd skazał każdego na 6 lat więzienia. Po wysłuchaniu wyroku skazani wzniesli okrzyk: „Precz ze sądem faszystowskim“, za co czeka ich dodatkowa kara.

## Z pruskich źródeł

Profesor Emil Bourgeois, jeden z najwybitniejszych współczesnych historyków francuskich wypróbowany przyjaciel Polski, który przyjacielem narodu naszego był i wtedy, kiedy jeszcze Niepodległość była zaledwie hasłem, marzeniem najszlachetniejszych naszych bojowników o wolność umieścił w N-rze z paryskiej „Revue Bleue“ niezmiernie ciekawy i aktualny artykuł pt. „Irredenta Polska w roku 1813 w Królestwie Pruskim“.

Dowodzenie, że ziemie odebrane Prusom i stanowiące dziś jak przed rozbiorem, część Rzeczypospolitej, są odwiecznie i niezaprzeczalnie polskie, jest rzeczą najzupełniej zbędną.

Nietylko jednak nacjonaliści pruscy czy niemieccy, lecz i rząd niemiecki — czego dowodem jest chociażby niedawno umieszczony przez „Manchester Guardian“ artykuł w związku z zajęciem pod Opaleniem — uprawia coraz usilniejszą propagandę, starając się przygotować grunt do przyszłych otwartych już ataków o „pokojoyą“ rewizję granic wschodnich Rzeszy“

Artykuł profesora Bourgeois nabiera więc tembardziej cech pierwszorzędnej aktualności i posiada tem większą wartość, iż wyszedł z pod pióra wybitnego uczonego i że oparty jest na źródłach, pochodzących z archiwum pruskiego sztabu generalnego.

Profesor Bourgeois we wstępie zastrzega się że studjum jego jest pracą wyłącznie historyczną i że celem jego nie jest bynajmniej rozważanie zagadnienia politycznego, które rozwiązać musiała konferencja pokojowa w roku 1919, tj. „zagadnienie granic zachodnich Polski od morza Bałtyckiego aż do Bramy Morawskiej“

Autor czerpie materiał i informacje z kilku roczników urzędowego organu pruskiego sztabu generalnego „Militärwochenblatt“ (1845 — 1858).

Rok 1813, po pogromie przez Napoleona, jest rokiem odradzenia się Prus. Patrioci rzucają hasło „wojny oswobodzenia“ Cała maszyna państwowa puszczona zostaje w ruch, by wytworzyć nastroje „wzniosłego patriotyzmu“, by „kto żył“ zaciągał się dobrowolnie w szeregi armji, mającej uwolnić Prusy z pod supremacji Cesarza Francuzów Pierwszy fajerwerk wybuchł we Wrocławiu, gdzie jeden z profesorów uniwersytetu prze rywa nagle wykład i wzywa studentów, by szli w szeregi armji oswobodzicielskiej.

Rekrutacja odbywa się z mniejszym lub większym powodzeniem na całym terytorjum Prus, do których należą już podówczas od lat kilkunastu ziemie stanowiące dzisiejsze Pomorze i „korytarz“

Oto, jak ziemie te charakteryzuje jeden z uczonych oficerów sztabu generalnego pruskiego, który na łamach „Militärwochenblatt“ omawia raporty, znalezione w archiwach sztabowych: (Przytaczamy za „Dniem Polskim“)

„Mamy tutaj do czynienia z elementem zupełnie różnym, niż w innych dzielnicach Prus, gdyż więcej niż połowa mieszkańców tych ziem, nie byli to Niemcy Większość małych miasteczek i cała równina były zamieszkałe wyłącznie przez Polaków. Język polski był tam językiem dominującym I oto nietylko wśród prostego ludu, lecz i większość wielkich właścicieli była narodowości polskiej. Po za językiem, ta część ludności zachowała wszystkie cechy charakterystyczne polskości, a przedewszystkiem dążenie do Polski nie rozdzielała i niepodległej.“

To też pomimo wszelkich prób i wysiłków, wszystkim landratom, sędziom, nauczycielom i innym urzędnikom pruskim, których zadaniem było wytworzyć w niedawno przyłączonych prowincjach wschodnich „nastój patriotyczny“, nie udało się to zupełnie

Jeden z wyższych urzędników, wiceprezydent regencji niejaki Würz, taki przesłał 25 marca 1813 roku raport swej zwierzchności:

„Na prawym brzegu Wisły (dzisiejsze Prusy Wschodnie) ludność rywalizuje z mieszkańcami starych prowincyj państwa. Inaczej zupełnie dzieje się na lewym brzegu, gdzie ludność mówi po polsku i złączona jest węzłami krwi z ludnością Księstwa Warszawskiego Ostatnio wielu obywateli przyłapano na gorącym uczynku utrzymywania stosunków przestępczych z francuską załogą Gdańska. Trzeba ich trzymać pod ustawicznym nadzorem. Nie można też oczekiwać, by dążenia J K M mogły się zrealizować w tych okęgach wedle jego życzenia“

Próby dobrowolnej mobilizacji zawiodły zupełnie Władze jęły się tedy branki przymusowej. Lecz — jak dalej głoszą opublikowane w cytowanym czasopiśmie niemieckim raporty, pomimo wysiłków władz, pomimo tworzenia zasadzek, ludność zawsze prawie zawczasu umiała przewąchać, kiedy zaczęły się branka i chroniła się w lasy, lub pomimo że granicę obstawiono żandarmami i wojskiem, że uciekano się nawet do pomocy kozaków rosyjskich (wojska rosyjskie zajmowały już wówczas Księstwo Warszawskie), uciekała za kordon

W jednym z raportów czytamy, że żołnierz „z tych stron“ nawet po zmobilizowaniu i złożeniu przysięgi, ucieknie niewątpliwie z szeregów, by nie pozostawać wśród Niemców; chociaż przedsię bierze się wszelkie środki ostrożności, choć ubraja go się tylko w piki nie przestanie on być niebezpiecznym“

W raportach znajdujemy niejedną ustęp tak naiwny, że graniczący z humorystką.

Oto pocziwina sędzia pokoju z Chojnic, niejaki Künzel, pisze: „Większa część ludności powiatu w którym ja muszę, ku memu nieszczęściu, sprawować urząd sędziego, składa się z Polaków którzy nie posiadają żadnych uczuć wdzięczności Nie pozwoli im to nigdy stać się patriotami pruskimi“

Albo inny jakiś urzędnik pruski donosi: „tego pospólstwa z moich okolic nie stać na żadne uczucia patriotyczne“

Tyle raporty urzędowe z przed lat 117-tu Lecz oto ustęp przedmowy, którą pisze jeden z wybitnych oficerów pruskich w roku 1858 do pracy „Organisation der Landwehr in Ost und Westpreussen“:

„W kraju tym odraza do wszystkiego co może naby nazwę germanizacją, opór wobec zarządzeń władz pruskich, nienawiść do urzędników — były to uczucia, które objawiały się w tysiącach sposobów. Uczucia te wiązały się ściśle z dążeniem do Polski całej i niepodległej i z niezmiernymi żywymi i serdecznymi sympatjami dla Napoleona“

Te parę cytat wystarczy Dokumenty z archiwów Jego Pruskiej Mości, podane i opracowane przez królewskich pruskich oficerów

### Sowiecką organizację szpiegowską

wykryto w Besarabji. Chodziło o oderwanie Besarabji od Rumunji.

### Bolszewickie wyroki śmierci.

Prasa sowiecka ogłosiła komunikat o wykonanych wyrokach śmierci w więzieniu w Mińsku. Trzy osoby, Bogdaniec, Trochimowicz i Ignacy Wilk, pochodzą z terenów polskich. Ignacy Wilk był niegdyś w Wilnie czołowym działaczem PPS. lewicy.

### Ostatnia czynność min. Józewskiego.

**Warszawa.** Ostatnim aktem b. min. spraw wewn. p. Józewskiego było przyjęcie na dłuższej konferencji metropolity grecko - katolickiego Szeptyckiego. Konferencja ta była dalszym ciągiem narad metropolity Szeptyckiego z min. Józewskim, które się toczyły od dłuższego już czasu. Gdy Józewski był we Lwowie, odbył i tam podobną naradę.

## Nauka z wyborów gnieźnieńskich

Niedzielne wybory uzupełniające w okręgu gnieźnieńskim mają dla oceny obecnej sytuacji politycznej doniosłe znaczenie.

Stronnictwo rządowe, nie mając odwagi stanąć przed społeczeństwem z dorobkiem swej czteroletniej pracy, wycofało obydwie listy sanacyjne, które przy poprzednich wyborach uzyskały przeszło 26000 głosów i wydało odezwe, wzywając wyborców do wstrzymania się od głosowania.

O akcji tej mieliśmy już sposobność mówić przy sposobności wyborów uzupełniających w Sandomierskim, Lidzkim i na Wołyńcu. Ma ona rzekomo być dowodem, że społeczeństwo idzie za wskazaniem obozu rządowego i staje na jego „platformie” antysejmowej. W gruncie rzeczy akcja ta jest ordynarnym szantażem politycznym, jest stosowaniem teroru przez naruszenie tajemnic aktu wyborczego.

Jasnym bowiem jest, że kto w tej sytuacji idzie głosować, ten napewno odda głos przeciw rządowi. Ze wielu urzędników i wogóle ludzi zależnych od rządu, a nie posiadających dość cywilnej odwagi, ulega tego rodzaju terrorowi, to rzecz poniekąd zrozumiała. — Dość mieliśmy dowodów niskiej zemsty politycznej ze strony „sanacji moralnej”

A jednak tym razem sztuka się nie udała. W roku 1928 głosowało w gnieźnieńskim 149000 wyborców, czyli 83 procent obecnie 106000 czyli 63 procent. O wiele jeszcze lepiej wygląda stosunek głosów ważnych: w roku 1928 oddano ważnych głosów 123000, czyli 72,6 procent ogółu uprawniających, obecnie 105000 czyli 62,3 procent. Wśród ważnych głosów w roku 1928 było 26.508 oddanych na listy sanacyjne.

Właściwą miarą nastrojów są cyfry głosów, oddanych na stronnictwa opozycyjne umiarkowane, katolickie i narodowe.

Listy Stronnictwa Narodowego, Piasta i NPR otrzymały w roku 1928 razem 77731 głosów, obecnie 77517 czyli dokładnie to samo. Wynika z tego że abstynentami poza tymi, którzy i poprzednio nie głosowali, byli wyłącznie dawni zwolennicy sanacji i częściowo PPS.

Tak zatem, jeśli chodzi o głosy polskie, gra polityczna obozu rządowego doznała kompletne go fiasku. Trzy czwarte głosujących opowiedziało się za stronnictwami polskiej opozycji narodowej. **Dwie trzecie ogółu uprawniających potępiło niegodne machinacje sanacji, przeprowadzającej kombinacją teroru i tchórzostwa oszukańczy plebiscyt przeciw Sejmowi, a więc pośrednio za rządem.**

Akcja n. Świtalskiego odniosła natomiast jeden realny skutek: przeprowadziła wybór Niemca. Jak wynika z cyfr, Niemcy zdobyli ostatni z pięciu mandatów. Gdyby z 52000 wstrzymujących się od głosowania padło 700 na listę NPR (głosy sanacyjnej NPR lewicy) lub nieco ponad 3000 na listę PPS wówczas Niemcy wyszliby bez mandatu.

Z ciasnego partyjnego punktu widzenia — pisze słusznie „Gazeta Warszawska” wybór Niemca jest dla sanacji korzystniejszy, niż wybór polska z polskiej opozycji. Natomiast pod względem narodowym i ogólnie — państwowym każdy mandat niemiecki na ziemiach zachodnich jest w Drang nach Osten placówką nie mniej ważną, niż osady kolonizacyjne, podarowane „wspaniałomyślnie” przez pana Zaleskiego Stresemannowi. Berlin będzie wdzięczny bezpartyjnemu blokowi za jego odezwe abstynencyjną.

Stronnictwo Narodowe odniosło rzetelny sukces. Pomimo spadku ogólnej liczby głosujących zyskaliśmy nowych 10000 głosów i drugi mandat. Znaczne straty poniosła PPS i Piast razem z Ch D.

**I to jest znak czasu! Najkulturalniejsza, najwięcej politycznie wyrobiona dzielnica Polski ma oblicze narodowe i katolickie. W zdecydowanej o pozycji do obecnych rządów idzie ona za tymi, którzy byli zawsze konsekwentni i nigdy nie okazywali słabości ani wahania.**

Wybory gnieźnieńskie poza sukcesem Stronnictwa Narodowego są godną odpowiedzią Wielkopolski na haniebną oszczerstwo przeciw czcigodnemu marszałkowi Trąpczyńskiemu.

Gniezno, kolebka Polski odwróciło się ze wzgardą od tych, co na zwiastwie Wilhelma opierali swą orjentację podczas wojny. Gniezno poszło ławą za swoim obozem i swoim wodzem.

### Polskość Pomorza.

Rzym. Dziennik „Impero d'Italia” zamieścił w formie listu z Warszawy opis uroczystości, związanych z 10-tą rocznicą przyłączenia ziem pomorskich do Rzeczypospolitej. Autor artykułu przypominając, że Niemcy niesłusznie twierdzą, iż odebrano im ziemie rdzennie niemiecką, gdyż Pomorze polskie dopiero w r. 1772 zostało zajęte przez Prusy, a należało do dawnej Rzplitej Polskiej od 10-go stulecia. Wreszcie autor stwierdza, że ziemie pomorskie zaludnione są ludnością rdzennie polską, stanowiącą 88 proc. całej ludności, a więc znakomitą większość.

## Podstęp niemieckiej policji granicznej stwierdzony

W toku badań w sprawie zajścia granicznego pod Opaleniem okazało się, że plan uprowadzenia komisarzy polskich został powzięty przez czynniki lokalne policji niemieckiej już w grudniu 1929 r. i był odtąd konsekwentnie przeprowadzany przez utrzymywanie kontaktu z polską

strażą graniczną. Urzędnik niemieckiej policji granicznej był tym osobnikiem, który skłonił polskich komisarzy straży granicznej do przejścia razem z nim granicy i wejścia do niemieckiej budki paszportowej.

### Dr. Lukaszek nie ustępuje z komisji.

**Berlin.** W prasie niemieckiej pojawiła się dziś wiadomość o podaniu się do dymisji dr. Lukaszka. Przewodniczącego delegacji niemieckiej do polsko - niemieckiej komisji mieszanej dla zbadania zajścia granicznego pod Opaleniem. Wiadomości tej zaprzecza kategorycznie jedna z tutejszych agencji prasowych, zaznaczając, że dr.

Lukaszek bawił w ostatnich dniach w Berlinie celem złożenia raportu o dotychczasowych wynikach śledztwa i że w dalszym ciągu bierze on udział w pracach tej komisji. Wyniki prac ogłoszone zostaną prawdopodobnie dopiero w dniach najbliższych.

## Z powiatowego parlamentu rolniczego

Dnia 4 czerwca odbyło się w Chojnicach walne zebranie powiatowe PTR, w sali Hotelu Engla. Po uroczystym nabożeństwie w kościele farnym, (mszę św. odprawił ks. kanonik Makowski, kazanie wygłosił ks. prałat Szulc) odbyło się zebranie zarządu PTR, oraz prezesów i delegatów poszczególnych Kółek Rolniczych dla wyboru nowych władz na okres 1930 do 1933. Prezesurę dźwierz nadal p. Głowczewski.

Walne zebranie zagalili prezes p. Głowczewski witając gości i przybyłych na zebranie delegatów. Przy stole zasiadli prezes Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego p. Donimirski z Łysomic, starsza powiatowy p. dr. Zaleski, dalej widzieliśmy reprezentowane duchowieństwo powiatu, p. dr. Sobierajczyka burmistrza Chojnic, członków Urzędu Ziemińskiego itd.

Pan Prezes Głowczewski złożył następujące sprawozdanie:

W okresie sprawozdawczym rolnictwo a szczególnie rolnicy naszego powiatu, przechodzili ciężki kryzys gospodarczy, spowodowany niesłychanie niskimi cenami ziemiopłodów, a z drugiej strony rosnącymi ciężarami i świadczeniami, przy braku kredytów, umożliwiających prowadzenie warsztatów rolnych. Chociaż uważam, iż płacenie podatków na rzecz Państwa i samorządu jest cnotą obywatelską, jednak domagać się musimy od czynników miarodajnych sprawiedliwszego jak dotychczas wymiaru tych świadczeń, a przede wszystkim, by przyciągnięto szerszy ogół do uiszczania tych świadczeń.

Rolnictwo powiatu naszego tembardziej odczuwa ogólnie - krajowy a nawet powieziowym ogólnie - światowy kryzys gospodarczy, bo znajduję się w wyjątkowo złych warunkach. Za wyjątkiem bowiem tak zwanej Kosznejderji powiat posiada bardzo ubogie gleby i klimat pozostawia wiele do życzenia. Komunikacja 2/5 powiatu przedstawia się fatalnie i przypomina kresy wschodnie, ponieważ są miejscowości o 40 — 60 km. oddalone od stacyj kolejowych i miasta. Dziś, gdy w innych powiatach urodzaje zapowiadają się nadzwyczaj dobrze w 2/5 naszego powiatu rolnicy zbiorą za ledwie drugie ziarno. Przyczyną tego, poza naturalnymi jest drożyzna nawozów sztucznych, brak odpowiednich kredytów długo i średnio terminowych i możliwości transportowych.

Mając na myśli powyższe, bardziej, niż gdzie indziej, w naszym powiecie potrzebną jest łączność organizacyjna rolników bez względu na posiadaną ilość morgów, by móc solidarnie bronić swych interesów. To też wysiłkiem Zarządu Powiatowego PTR, było rozbudzić życie organizacyjne wśród rolników i skupić w Kółkach Rolniczych jaknajwiększą ilość zdrowo myślących gospodarzy. Do dnia 31 grudnia 1929 roku istniały w powiecie 23 Kółka Rolnicze z ogólną ilością 1103 członków.

W roku 1929 odbyło w Kółkach 261 zebrań, na których wygłoszono 210 odczytów i to przez prelegentów Pom. Izby Rolniczej 28; prelegentów Pom. Towarzystwa Rolniczego 39; członków Kółek 143. Przeciętna ilość członków obecnych na zebraniach była 25 osób. Wspólnie zwiedzano gospodarstw sąsiedzkich 12. Wystawę Krajową zwiędziło około 600 rolników przy dość znacznej pomocy samorządu powiatowego. Przy Pomocy Wydziału Powiatowego i Pomorskiej Izby Rolniczej założono w powiecie u członków Kółek stacji rozplodowych: buhai 2; knurów 2; tryków 3.

Poletka doświadczała założono w 9 miejscowościach. Kółka zakupiły wspólnie nawozów sztucznych 19.400 ctr węgla 1580 ctr soli dla bydła 1200 ctr. Kółka posiada 11 bilbjeteczek rolniczych o ogólnej ilości 574 tomów. Dla przyciągnięcia do życia organizacyjnego kobiet założono przy Kółkach Rolniczych w Karsinie, Wielu i Pawłowie Koła Gospodyń wiejskich. Celem szerzenia oświaty rolniczej wśród młodzieży założono 9 sekcji przysposobienia rolniczego. Przy Kółkach w Borowym Młynie i Gockowicach istnieją celowe związki zakupu maszyn rolniczych. Celem ilustracji Kółek odwiedził Kółka: Prezes 24 razy; instruktor 26 razy; sekretarz 3 razy. Członkowie Kółek korzystali z biura PTR. w 953 wypadkach i to udzielono im 472 porad ustnych, 443 pisemnych oraz napisano 148 podań i odwołań

By zapewnić ciągłość pracy w Kółkach Rolniczych jak również, by Rolnicy powiatu mogli mieć stałą poradnię w sprawach fachowych, za wydatką pomocą Wydziału Powiatowego ustaliła centrala PTR, dla naszego powiatu Instytut Rolniczy z dniem 1. 7 1929 roku (Z działalności Instytutu zam. sprawozdanie w przyszł. num. Rolnika. Nadmienić mi jednak wypada, iż utworzenie tej nowej placówki PTR, było pomimo pewnych kosztów koniecznością, jak bowiem wykazują dotychczasowe wyniki, placówka ta w zupełności odpowiada swemu zadaniu. Stwierdza to i życie organizacyjne wzrostem ilości członków Kółek, np. w roku 1929 Kółko Borzyszkowy liczyło 40 członków, obecnie 64.

W roku 1929 Kółko Łąg 69 członków obecnie 81. W roku 1929 Kółko Leśno 41 czł. obecnie 62. W roku 1929 Kółko Pawłowo 51 czł. obecnie 63. Jak i objęciem siecią sekcji przysposobienia rolniczego, w roku 1929 9 sekcji, obecnie 23, urządzeniem kursów rolniczych, przemysłu ludowego, gospodarstwa domowego, wzrostem porad fachowych, które powiększyły się w dwój nasób, rozbuudzeniem rachunkowości raportowej w 6 wypadkach u małorolnych objęciem opieką osadnictwa, utworzeniem 2 nowych Kółek Rolniczych itp. Najwyraźniej wykazuje to celowość tego rodzaju placówki i konieczność w miarę rozrostu organizacji i jej potrzeb, utrzymania tej placówki na przyszłość.

Apeluję jednak do obecnych tu rolników, by wszystkimi siłami dążyli do zwiększenia zastępow naszej organizacji, mając na myśli hasło w „Jedności siła” i pamiętając o tem, że czem więcej nas będzie, tem więcej zdziałać możemy, broniąc słusznych naszych praw, lecz nie zapominając i o obowiązkach obywateli Państwa. Z myślą o lepszym jutrze przystępujemy do wyczerpanej naszej pracy, nie bacząc na to, iż ciężkie znoje nas czekają, pracujemy dla dobra społeczeństwa i ukochanej Ojczyzny.

W następnym punkcie instruktor rolny PTR, p. Scibor - Marchocki referował czynności instruktoratu powiatowego. (Sprawozdanie podamy w następnym numerze „Rolnika”).

Następnie głos zabrał prezes PTR, p. J. Donimirski i omówił szczegółowo położenie ogólnego rolnictwa i środki, jakimi dojszby można do poprawy sytuacji. (Przemówienie zamieścimy następnie).

Wreszcie wywiązała się dyskusja, w której zabierano liczne głosy.

Prezes p. Głowczewski poruszył sprawę płacenia świadczeń socjalnych, które mimo ogromnego spadku cen produktów rolnych są te same, i sprawę kar za zwłokę w płaceniach. Dyrektor Szkoły Rolniczej w Pawłowie p. Piechociński mówił o zbyciu trzody chlewnej, przyczem zaznaczył, by rolnicy sami popierali własne produkty, mianowicie przez to, że zamiast kupowania smalcu amerykańskiego nabywali niewiele droższe masło. Poruszono również ważną kwestję, mianowicie stosunek naszego powiatu do powiatów kaszubskich. Zebrani żądają słusznie przyłączenia naszego powiatu do powiatów kaszubskich, ciesząc się różnymi udogodnieniami. 4/5 naszego powiatu są o wiele gorsze pod względem gleby od powiatów puckiego, kartuskiego czy kościerskiego. Kierownik szkoły powszechnej p. Czapiewski poruszył sprawę podatków.

Przemawiali jeszcze ks. prob. Tychnowski, p. Czapiewski, p. Pruszek i inni.

Po zamknięciu dyskusji p. Donimirski udzielił zebranym wyczerpujących wyjaśnień i rad.

Po 4 i pół godzinnych obradach p. prezes, dziękując wszystkim za przybycie, zamknął zebranie okrzykiem na cześć rolnictwa i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

### Wypiera się bolszewizm.

**Paryż.** Sekretarz generalny Sowieckiego banku handlowego dla północnej Europy Krukow opuścił swe stanowisko i odmówił żądaniu powrotu do Rosji. W prasie ogłasza on list, w którym oświadcza, że Sowiety ciemiężą robotników i dlatego nie może dla nich nadal pracować.

## Wyspa na której niepotrzebne są pieniądze

Wieści, jakie nadchodzą do Buenos Aires na temat życia na wyspie Tristan da Cunha, najbardziej samotnej i może najszcześliwszej z wysp cywilizowanych na świecie, wywołują wciąż jeszcze powszechne zdumienie. Wynika to również z treści rozmowy, jaką miał przedstawiciel „United Pressu“ z angielskim misjonarzem, Filipem Lindayem, który bawił w Buenos Aires w przejeździe do swej ojczyzny.

Na wyspie tej żyje obecnie około 175 osób — mężczyzn, kobiet i dzieci, prawie zupełnie odciętych od świata. Osoby dorosłe znają światło elektryczne, samochód, samolot, a nawet rower tylko z opowiadania przybyszów z cywilizowanego świata. Ta garstka ludzi żyje na miniaturowej, odludnej wyspce jakby skazana na dożywotne więzienie, a pomimo to wszyscy czują się szczęśliwi.

W roku ubiegłym, gdy ziemniaki i zbiory owoców wypadły nieszczęśliwie i garstce pustelników na Tristan da Cunha poczał dokuczać głód, zupełnie niespodziewanie zawinął do wybrzeży wyspy od kilku lat niewidziany statek. Dzięki załodze tego statku jak i dwóch dalszych, jakie przybyły w krótkich odstępach czasu, udało się zaopatrzyć biednych wyspiarzy w żywność aż do przyszłych zbiorów.

Życie wyspiarzy na Tristan da Cunha nastroczyłoby niewątpliwie dużo tematu socjologom czy ekonomistom. Żyją tam ludzie nie oprymytywnej kulturze, ani też dzicy, lecz najzupełniej cywilizowani, a jedynie w warunkach prymitywnych. Niema tam ustroju państwowego, żadnej waluty ani przemysłu. Rolnictwo, uprawiane na wyspie, ogranicza się do uprawy kartofli i trochę warzyw, oraz do hodowli bydła i owiec. Stopę możliwości wykazuje stan posiadania kartofli. Mięso i przetwory bydłace są dobrze cenionym dodatkiem a wszystko inne określa się mianem „zbytku“.

W chwili, gdy misjonarz Lindsay opuszczał wyspę, cały zapas towarów „luksusowych“ przed stawiał się następująco: 85 gr. proszku do pieczenia, 19 ft. pszennej mąki, 320 gr. herbaty, 16 i pół kg. cukru, 10 i pół ft. rodzynek oraz 420 gr. mydła.

Wobec tego, że pieniądze jest na wyspie tej zupełnie nieznanymi i zdobyć go na wyspie w żaden sposób nie można, mieszkańcy Tristan da Cunha są więźniami w całym tego słowa znaczeniu. Nie mają niczego na sprzedaż, O ile którykolwiek z nich miałby zamiar opuścić wyspę, musiałby postarać się o pieniądze z najbliższej położonego kraju albo przyjąć jakąkolwiek pracę na statku. Żaden jednak z mieszkańców wyspy nie ma zamiaru jej opuszczać. Ich żywot — to bezustanna prawie walka z głodem i arktycznymi niemal mrozami, ponieważ jednak większa część wyspiarzy urodziła się na Tristan da Cunha, wszyscy zrosli się z tem życiem na pustkowiu i nie tęsknią za niczem. Interesują się wprawdzie szerokim światem, lecz izolowani kompletnie bezkresnymi wodami Oceanu zdają sobie dobrze sprawę z niemożliwości urzeczywistnienia swych marzeń.

Organizatorem tej kolonii był kapral Wiljam Glass, członek załogi wojskowej na tak samo nieomal odludnej wyspie św. Heleny, Załoga angielska strzegła wówczas Napoleona Bonaparte, Przed

przybyciem Glassa na wyspę Tristan da Cunha zamieszkiwali ją nieliczni marynarze z rozbitych w pobliżu okrętów, Podówczas kursowały w pobliżu tej wyspy żaglowce, zdążające od przylądka Dobrej Nadziei i rozbiły się często na skałach podwodnych u wybrzeży, Znaczna część uratowanych rozbitek polubiła odludną wyspę i pozostała na niej do końca swego życia. Dziś krajobraz wyspy wywiera wpływ na ludzi i przykuwa ich do siebie.

Misjonarz Lindsay przeżywał w gronie wyspiarzy piękne i straszne chwile. Nierzadko pojawiało się na wyspie widmo głodu. W okresie lat bardziej urodzajnych wybudowano wspólnymi siłami budynek szkolny, by zapewnić dzieciom naukę. Potem był znowu rok bardzo krytyczny (1929), kiedy musiano zaprowadzić racje głodowe składające się z samych kartofli. Uratował ludność statek, od którego otrzymano w darze nie tylko dostateczne zapasy żywności, lecz także zarazki grypy. Kto wie, ile ofiar zabrałaby ta epidemia do grobu wobec zupełnego braku środków leczniczych, gdyby nie nadejście w porę statku „Duchess of Atholl“, który zaopatrzył wyspiarzy w lekarstwa i dalsze zapasy żywności. Na grypę zmarło jedynie kilkoletnie dziewczę, gdyż otrzymane lekarstwa przyczyniły się do rychłego wycięcia epidemii.

Wypadki urodzin, śluby i pogrzeby oraz pojawienie się raz poraz okrętów są jedynym urozmaicheniem w życiu wyspiarzy. W roku 1928 nie zanotowano tam żadnego zgonu ani też zawarcia małżeństwa, natomiast urodziny aż siedmiu nowych obywateli. W roku następnym zmarła jedna osoba, pobrała się jedna para i urodziło się troje dzieci. Ze statystyki wynika, że na wyspie rodzi się więcej ludzi, aniżeli umiera. Wyspiarze przeważnie pochodzenia angielskiego, odznaczają się bardzo silną budową wobec czego są odporni na wpływy klimatu i skutki niedostatecznego odżywiania się, co dla ludzi mniej odpornych miałyby następstwa tragiczne.

### Program Złotego Jubileuszu TCL. na Pomorzu w Toruniu.

11-ta godz. zbiórka gości, delegatów w Szkole wydziałowej przy Placu św. Katarzyny, skąd wymarsz do kościoła św. Jana.

11,30 nabożeństwo odprawi ks. prałat Dembek kazanie wygłosi ks. radca Wojciechowski. Po nabożeństwie pochod ulicami: Kopernika, Piekary, Rozanę, naokoło Starego Rynku do Dworca Artusa.

13-ta Akademia na którą się złożą:

- 1) Chór Dzwon odśpiewa „Psalm“.
  - 2) Zagajenie — Ks. prałat Dembek.
  - 3) Jeszcze Polska nie zginęła chór „Dzwon“
  - 4) Przemówienie jubileuszowe wygłosi starosta świecki p. Kowalski,
  - 5) Hymn jubileuszowy — słowa p. sędziego Szusta, muzyka p. Moczyńskiego.
  - 6) Przemówienie władz i organizacji,
  - 7) Odczytanie i wręczenie dyplomów zasłużonym około TCL.
  - 8) Składanie darów na Uniwersytet Ludowy na Pomorzu w Bolszewie, pod Wejherowem.
- 17-ta godz. Zwiedzanie miasta.  
19,30 godz. Przedstawienie w Teatrze. Słowo wstępne wygłosi p. dr. Mocarski.  
22-ta godz. Wieczór towarzyski.

### PROGRAM

Rady Dzielnicowej Zw. Tow. Gimn. „Sokół“ w dniu 8 czerwca 1930 r. w Gdyni.

- 1) O godz. 11,30 zbiórka Gniazda Gdynia oraz DD. Delegatów przy Hot. Centralnym (Skwiercz) ul. Starowiejska.
  - 2) O godz. 11,45 wymarsz do nowego kościoła
  - 3) O godz. 12-tej Msza św. odprawiona na intencję Sokolstwa przez kapelana Dzielnicę Pomorskiej, księdza proboszcza Turzyńskiego z Gdyni.
  - 4) Po mszy św. odmarsz w kierunku Hotelu Centralnego przy ul. Starowiejskiej.
  - 5) O godz. 14-tej zebranie Rady Dzielnicowej na sali Hotelu Centralnego.
- Porządek obrad:
- 1) Zagajenie i sprawdzenie obecnych, przemówienie i powitanie pp. przedstawicieli władz.
  - 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Zebrania Rady.
  - 3) a) Sprawozdanie Przewodnictwa Dzielnicę. b) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, c) Uchwalenie Zarządowi Dzielnicę pokwitowania,
  - 4) Uchwalenie opłat na rzecz Dzielnicę,
  - 5) Uchwalenie budżetu na rok 1930.
  - 6) Sprawa Złotu Dzielnicę w 1931 r.
  - 7) Wybory 2 członków Przewodnictwa na 2 lata.
  - 8) Wybór Komisji Rewizyjnej na 1 rok.
  - 9) Wybór członków sądu honorowego na 1 rok.
  - 10) Uchwalenie miejsca przyszłej Rady Dzielnicę.
  - 11) Wnioski.
  - 12) Wolne głosy.
  - 13) Zamknięcie zebrania.

### „Mercedes“ dla Ojca św.

**Gitta del Vaticano.** W podwórzu św. Damazego odbyła się ceremonia zaofiarowania Ojcu świętemu nowego samochodu marki Mercedes. Papież przyjął dar i udzielił błogosławieństwa przybyłym z Berlina dyrektorom zakładów „Mercedes“ oraz rzymskiemu przedstawicielowi firmy. Specjalny szofer przywieziony z Berlina obwoził Ojca świętego po ogrodach watykańskich.

### Na pół publiczny konsystorz papieski

Dnia 22 bm. Ojciec św. odbył w Watykanie napół - publiczny konsystorz, w którym wzięli udział obecni w Rzymie kardynałowie oraz wszyscy patriarchowie, arcybiskupi i biskupi, mający swe siedziby w promieniu stu mil od Wiecznego Miasta. Po wypowiedzeniu się wszystkich obecnych w sprawie kanonizacji dwunastu błogosławionych, których procesy zostały właśnie przeprowadzone, papież zarządził ostatecznie, że dnia 22 czerwca odbędzie się kanonizacja Katarzyny Thomas i Łucji Filippini, a w dniu 29 czerwca kanonizacja męczenników kanadyjskich oraz kardynała Bellarmin i Teofila da Corte.

### Napad piratów.

**Szanghaj.** 9-u piratów napadło na statek, wiozący rzeką Whang - Hoo większą sumę pieniędzy przeznaczoną na wypłatę tygodniowych poborów dla urzędników chińskich. Mianowicie w chwili, gdy statek przybijał do brzegu w pobliżu linii kolejowej południowo - mandżurskiej piraci dali szereg strzałów do urzędników wiozących pieniądze, oraz do załogi, rabując 27,000 dolarów. W czasie strzelaniny dwaj Anglicy odnieśli ciężkie rany, mechanik chińczyk został zabity, ponadto 5-u innych chińczyków zostało ciężko ranionych.

### LUDWIK STASIAK

## BRANDENBURG

### 98. Kraina słowiańskich mogił

- Nicze lud jeszcze nie wie?
- Dwór wie o wszystkim Ze dworu głuche tylko rozchodzą się domysły i wnioski. Mówią, że księżęta zakazują rozszerzać wieści o pogromie i klęsce.
- Mądrze zaiste czynią. Z klęski naszej ucieśszą się wrogowie na pograniczu państwa, zbuntują się marchje.
- Zamyslił się Złotosz i rzekł po chwili do Kizy: — Jeśli Mieczysław i Mściwoj zginęli, jeśli wieść się ta sprawdzi, to ty...
- Kiza zezem spojrział na Thiethmara, — Szczerze się ucieśszą — rzekł — jeśli zdrowi wrócą. Napijmy się za ich zdrowie.
- Niech żyją!
- Niech żyją! — krzyknął Thiethmar, który choć od trunków gorących się wymawiał, dziś przecie ciągnąc trzeci garniec, pilnie patrząc na niezopoczęte dotąd łągwie miodu, nie wiedział już, czyje zdrowie pije.
- Możebyśmy tak lipca teraz dla większej ochoty spróbowali?
- Skończmy piwo, boć szkoda, żeby się zmarowało. — rzekł wstydliwie Thiethmar.
- Nalał Złotosz pełną szklanicę i rzekł półgębkiem do Kizy: — Możesz mówić śmiało.
- A on?
- Dużo wypił... Co mi masz powiedzieć?
- Nie mnie pytaj, ja od ciebie odpowiedzię żądam...
- Masz moją przysięgę...
- Wiernym jej pozostaniesz?

- Bądź tego pewnym, jeśli dotrzymasz tego, co mi przyrzekłeś...
- Pójdzie za tobą lud?
- Pójdzie. Co jednak ze mną się stanie, jeśli Mieczysław żyje, jeśli zamiar się nie uda, jeśli złote nadzieje nasze w niwecz się obrócą?
- Co? Uciekniesz ze mną do Polski.
- Tam złoczyńców wieszają.
- Do Czech...
- Dośięgnie nas pomsta.
- Do Danji. Na kraj świata pójdziem.
- Zapłacisz mi sumiennie?
- Kiza wpatrzył się w oczy Złotosza i rzekł serdecznie: — Ja cię, arcykapłanie, złotem obsypię.

Szalonym zamysłem Kizy zdawało się uśmieszczać szczęście. Wierzył w to zupełnie, że Mieczysław zginął; coraz częstsze nadchodziły wieści, że ten sam los Mściwoja spotkał. Aby się upewnić o tem, postarał się o wieści ze dworu; wszyscy, którzy w Weronie rycerstwo zebrane naokoło cesarza widzieli, twierdzili, że Mściwoja tam nie było.

Zatem obaj prawie dziedzice... Przeszkody usunięte, czas więc działać, koryzstać z losu, który się śmieje, powodzenie, spełnienie pragnień obiecuje.

Na szlaku jutrznianej przyszłości jest istota. Pomocą ona wielką, albo zaważą ogromną...

Istotą tą jest Edyta, Albo księżna obotrycka zechce pójsć ręką w rękę z Kizą, a wtedy marzenie jest czynem, uluda rzeczywistością, albo...

Na wdowę Mieczysławową zwrócił rycerz Kiza swoje oczy. — Sprzeciwi się? Stanie wpoprzek drogi?! Podniesie głos protestu?

- Ha! Jest sposób i siła, która ciszy wszelki głos ludzki.

To ostateczność, z którą się rycerz liczy, na zimno rzecz rozważając. Bo gdy go opadną złote sny, nie bierze upioru śmierci wcale w rachubę...

Po co iść krzywą drogą zbrodni, kiedy jest droga prosta... Najprostsza droga, wiodąca do celu, było usidlić, rozkochać i poślubić wdowę Mieczysławową, Edytę. Z nią, z jej sercem, z jej ręką, zdobywa Kiza prawa do dziedzictwa, prawa do obotryckiego ludu. Jeśli lud stanie po jego stronie jeśli przy nim będzie księżna obotrycka, to wtedy może cesarzowi rzymskiemu śmiało spojrzeć w oczy, udowodnić swoje prawa, przedstawić wolę obotryckiego ludu, który ma odwieczne prawo księżat swych wybierać...

Ująć dla siebie Edytę, to myśl jego dziś codzienna.

Otoczył ją opieką, dobrocią, każdej chwili nasuwał się jej na oczy. Oddawna już mieszkał na tarnowskim dworze, w myśl rozkazów Dietricha tam obrał swą siedzibę, stamtąd zaczynał swe podróże, odwiedzając słowiańskie wsie i opola.

(Po rozstaniu się z Adelajdą i gwałtownym wyjeździe z Braniboru, zamieszkała w Tarnowie i księżna obotrycka.

Od czasu, gdy przybyła nad Odrę Edyta, Kiza nie opuszczał prawie tarnowskiego grodna. Nastąpiły dnie, które żona Mieczysława płaczem przeżyła; wtedy zalił się jej łez, pocieszał czułym słowem, czekał aż rozpacz ustanie, aż czas lzy i boleść ukoi. Po łzach nastąpiło zmęczenie, wysiłek się ból, przyszedł spokój, cisza, wrócił na lice wdo wyo dawno niewidziany gość — uśmiech. Uśmiech taki jak śnieżyczka i podbiał, który zakwita po strasznych dniach mrozu i zimy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Czem jest i czym ma być Uniwersytet Ludowy w Bolszewie pod Wejherowem

Jak wiadomo w dniu 15 czerwca r. Pomorzanie obchodzili wspaniałą uroczystość złotych godów Towarzystwa Czytelników Ludowych, tej placówki, która w dniach niewoli krzepiła serca i wiarę gniebnionego obcą przemocą narodu polskiego. Byłoby największym błędem z punktu widzenia żywotnych interesów narodowych, gdybyśmy zamknęli działalność TCL. samym świątecznym obchodem, nie wyciągnawszy z tego momentu uroczystego, wielkiej nauki na przyszłość. Zmieniając chwilę wymaga też i innych metod pracy. — Uniwersytety Ludowe TCL. to wielki taran, którym musimy rozbić mur jeszcze silnej ciemnoty i przesądów.

Czem jest oświata i jakie są jej skutki dla pomyślnego rozwoju narodowego, o tem zbędna rzeczą jest wspominać. Wszyscy sobie zdajemy z tego sprawę, a uświadamiając to, powinniśmy całym wysiłkiem woli i napięciem ofiarnego przyczynić się do urządzenia Uniwersytetu Ludowego na Pomorzu w Bolszewie pod Wejherowem. — Uniwersytet w Bolszewie ma być wzorową placówką oświatową. Dawniej Uniwersytet Ludowy na Pomorzu mieścił się w Zagórzcu, gdzie przeprowadzono sześć kursów. — Budynek ten wszakże nie nadawał się na te cele, wskutek czego Zarząd Główny TCL. zrealizował kupno ośrodka Bolszewo pod Wejherowem o 260 morgach od Okręgowego Urzędu Ziemskiego. Nieruchomość w Zagórcu

przeznaczono na sprzedaż. — Praca około urządzenia i całkowitego przygotowania Uniwersytetu Ludowego, w Bolszewie są w toku, jednakowoż potrzeba na to dość znacznego kapitału, którego TCL., jako instytucja utrzymująca się z ofiar publicznych, nie posiada. — W uroczystym momencie jubileuszowym ludzie dobrej woli, światli i decydujący znaczenie oświaty powinni, kierując się pierwszym swym obowiązkiem społecznym, złożyć w miarę swych sił datki na ten cel, na wielkie dzieło oświatowe, które promieniować ma z Bolszewa pod Wejherowem, na całą dzielnicę Pomorską.

Uniwersytet Ludowy na Pomorzu będzie wyposażony we wszystkie potrzebne środki naukowe a jako gmach, według rysunków, przedstawiać się będzie wspanialej, niż Uniwersytet w Dalskach. — Ponadto, z chwilą ukończenia prac w Bolszewie, placówka ta będzie oparta na samowystarczalnych przesłankach gospodarczych.

Zatem należy dziś zdwoić swe wysiłki, a punktem honoru i ambicji społeczeństwa pomorskiego powinna być troska, aby Uniwersytet w Bolszewie pod Wejherowem był wspaniałym symbolem promiennego światła w wielkim pochodzie ku lepszej przyszłości wskrzeszonego narodu.

Składki należy nadsyłać do Centralnego Biura TCL. w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 16, lub konto PKO. nr. 200504.

### Z POMORZA

#### Kartuzy. (Wagon obrony przeciwgazowej.)

Dnia 22 5 przybył na tutejszy dworzec kolejowy wagon obrony przeciwgazowej Ludność chodziła licznie oglądać pokazy skutków gazu trującego i rozmaite maski. Wieczorem zaś odbyło się na sali pana Krefta przedstawienie kinematograficzne i pokaz różnych przedmiotów przeciwgazowych; poprzednio wygłosił prelegent treściwy i pouczający referat o skutkach i obronie trujących gazów. Na końcu wzywał i zachęcał aby każdy zapisał się na członka LOPP.

#### Kowalewo. (Wycieczka SMP)

Odbyła się w niedzielę wycieczka tutejszego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Katolickiej do jeziora położonego w lesie, a odległego o 13 klm. od miasta. O godzinie 1 po południu wyruszone przy dźwiękach własnej orkiestry i przy udziale 34 druhów z Ks. wik. Ptachem, jako patronem i L. Szczywskim, jako prezesem na czele Po upływie 2 godz. przybyło do celu wycieczki. Bawiono się tam przy dźwiękach orkiestry w różne gry ruchome, tak że wyznaczony czas na pobyt w lesie bardzo prędko upłynął i trzeba było pomyśleć o powrocie. Jeszcze krótko przed wylazieniem, dokonano fotografii Stowarzyszenia, przy której zauważono Ks. proboszcza Puppla, protektora Stow. i kier szkoły pana Grochowskiego, członka patronatu obywateli i różnych gości z Kowalewa i okolicy. Krótko przed godziną 9 wieczorem, wkroczone przy dźwiękach orkiestry do miasta.

#### Grudziądz. (Zjazd Koła Młodszych Pomorskich.)

W poniedziałek o godzinie 11 rano prezydent m. Grudziądz p. Włodek otworzył w sali Rady Miejskiej obrady zjazdu Koła Młodszych Pomorskich, na który przybyło około 20 burmistrzów oraz przedstawiciele instytucji samorządowych z Warszawy i Poznania. Następnie w imieniu wojewody pomorskiego powitał zjazd naczelnik wydziału p. Zakrzewski, życząc zgrupowanym owocnej pracy. W imieniu najmłodszego miasta portowego Gdyni przemawiał pan prezydent Bilek, poczem zabierali głos przedstawiciele miast pomorskich. W toku obrad poruszono kwestję turystyki na morzu i stanowisko miast pomorskich wobec akcji popierania turystyki. Po obradach członkowie zjazdu udali się do Urzędu Morskiego, gdzie sekretarz płk. Ihnatowicz udzielił im rozmaitych wyjaśnień. Po powrocie z portu delegacji zjazdu wzięli udział w obiedzie, wydanym przez prezydenta miasta Gdyni.

**Tczew. (Z życia nauczycieli.)** Dnia 31 maja odbyła się w szkole Nowomiejskiej pod przewodnictwem p. naucz. Pawłowskiego z Malenina konferencja rejonu Suchostrzygi, na której p. naucz. Kowalkowski z Tczewa miał lekcję geografii na temat „Rów młyński“, a p. naucz. Gliński z Suchostrzyg referował na temat „Korzyści z lekcji geografii w polu“. Tak lekcję jak też referat przyjęto z dużym uznaniem. Po krótkiej dyskusji w której obecni brali żywy udział, zamknął przewodniczący konferencję, aby się udać na powiatową konferencję do Hali Miejskiej.

— **(Z życia Towarzystwa Młodzieży Męskiej w Lubiszewie.)** W święto Wniebowstąpienia Pańskiego odbyło się tutaj w szkole nadzwyczajne walne zebranie wym. tow. Zebranie zganił ks. proboszcz Piechowski, poczem nauczyciel Gajewski z Bałdowa wygłosił wykład na temat „Dlaczego powinniśmy zwalczać alkoholizm? Po krótkiej dyskusji zgłosiło się 14 druhów na kandydatów do mającego się założyć kółka abstynenckiej młodzieży.

#### Wejherowo. (Poświęcenie strzelnicy PW. w Wejherowie.)

W niedzielę odbyło się tu święto PW. połączone z poświęceniem strzelnicy PW.

O godzinie 8 rano zebrali się na Rynku wszystkie organizacje PW.; po raporcie ruszono w pochodzie przy dźwiękach trzech orkiestr (ork. Marynarki Wojennej, kolejowej z Gdyni i Ochotniczej Straży Pożarnej z Wejherowa) na Wzgórze Wolności Pochód był imponujący; przeszło 1000 członków różnych organizacji PW. z całego powiatu kroczyło długim, zwartym szeregiem.

W lesie przed kapliczką odbyło się uroczyste nabożeństwo w którym oprócz organizacji z szantarami brali udział przedstawiciele i wielkie rzesze wiernych

Po nabożeństwie udano się do nowej strzelnicy PW., której poświęcenia dokonał ks. profesor Plewa. Akt poświęcenia odbywał się przy dźwiękach pieśni „Kto się w opiekę“, a nad strzelnicą krążył samolot. Następnie przemówił pan gen. Paślawski i starosta pow. morskiego p. Lipski.

Około godz. 11,30 odbyła się na narożniku ulicy Dworcowej i Sobieskiego defilada. Po defiladzie odbył się w lokalach Etapu Urzędu Emigracyjnego wspólny obiad żołnierski. Po południu zawody strzeleckie na strzelnicy PW. i zawody sportowe na boisku Kaszubji.

Wspaniale przedstawiająca się nowopowstała strzelnica PW. powstała dzięki staraniom i ofiarności powiatu morskiego, miasta Wejherowa oraz całego społeczeństwa. Strzelnica jest pierwszą wykonaną częścią budującego się na Wzgórze Wolności wielkiego ośrodka (stadjonu sportowego) organizacji PW. na p. morski.

— **Powiatowa konferencja oświatowa** odbyła się w ubiegłą sobotę w gmachu Starostwa w sali posiedzeń Sejmiku w obecności około 100 delegatów z całego powiatu. W konferencji wzięli udział przedstawiciele władz szkolnych, kierownik oddziału oświaty pozaszkolnej radca H. Błażewski pp. insp. Malenda z Wejherowa i Sieteki z Pucka, przedstawiciel Wydziału Powiatowego bud. Scheiba ks. dziekan Roszczyniański oraz ks. prob. Kręcki ze Strzelna jako prezes Zarządu Okręgowego Stowarzyszeń Młodzieży Katolickiej i inni. Cel konferencji był dwójaki: sprawozdawczo-informacyjny i programowy.

Po zagajeniu konferencji przez pana starostę Lipskiego wygłosił pan K. Krukowski referat pt. „Samorząd a oświata pozaszkolna“, w którym wskazał na konieczność ujęcia spraw oświaty po zaszkolnej przez samorząd terytorjalny oraz, co sam powiat morski w tej dziedzinie w ostatnim roku dokonał.

Drugi referat wygłosił również p. Krukowski na temat: „Główne wytyczne pracy oświatowej w powiecie morskim“. Po dyskusji nad referatem zamknął konferencję pan starosta Lipski, zapewniając, że postulaty, wyrażone w dyskusjach i w przewidzianym programie, zostaną przez powiatową komisję oświatową w miarę możliwości urze-czywistnione.

**Gdynia. (Przeniesienie Państw. Szkoły Morskiej z Tczewa do Gdyni.)** Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje: W związku z przeniesieniem Państwowej Szkoły Morskiej z Tczewa do Gdyni, dyrekcja Szkoły rozpoczęła urzędowanie w gmachu szkolnym w Gdyni z dniem 27 maja.

**Gdynia. (Chłodnia zaczyna pracować.)** Chłodnia gdyńska, która w najbliższych dniach zostanie całkowicie wykonaną i oddana do użytku, przyjęła już pierwszy transport towarów a mianowicie 70 wagonów smalcu amerykańskiego i 10 wagonów jaj

**Gdynia. (Regularna linja okrętowa Gdynia - Londyn - Hull.)** Z dniem 27 czerwca br. statki linii polsko-brytyjskiego towarzystwa okrętowego zacznają regularnie zawijać do Gdyni, gdy dotychczas zawijały one do Gdańska. W ten sposób zostanie nawiązane połączenie naszego portu z portami Londynu i Hull. Statki towarzystwa będą przyjmować wszelkie ładunki według ustalonej taryfy, a ponieważ wyposażone są one w chłodnie, będą przyjmowały również transport artykułów spożywczych szybko psujących się. Aby ułatwić klienteli transporty towarów do Anglii, towarzystwo przyjmuje bezpłatnie do składów w Gdyni towary, nadawane do portów angielskich. Statki towarzystwa mają w porcie gdyńskim szerokie udogodnienia i ładować mogą wprost do wagonów. Wszelkie udogodnienia portowe, jak i manipulacje w porcie gdyńskim są tańsze w porównaniu z innymi portami i dają w ten sposób możliwość naszym importerom i eksporterom kierować swoje towary wyłącznie na statki pod polską banderą w Gdyni.

**Gdynia. (Z obrad Stałej Komisji Międzyministerjalnej.)** Odbyło się pod przewodnictwem inż. St. Łęgowskiego, nacz. wydz. portowego posiedzenie Stałej Komisji Międzyministerjalnej do spraw rozwoju portu i miasta Gdyni następnie zaś na Helu — posiedzenie Stałej Komisji Międzyministerjalnej do spraw rozwoju wybrzeża.

Na pierwszym posiedzeniu rozpatrywano sprawy: przydziału terenów pod budowę gmachów użyteczności publicznej oraz dla spółdzielni budowlanych w Gdyni, budowy rzeźni i gazowni oraz sprawę inwestycji miejskich w roku 1930-31. Na drugim posiedzeniu obradowano nad potrzebami miejscowości nadmorskich i planem ich zaspokojenia, szczegółowo omawiano sprawę propagandy turystyki na wybrzeżu morskim oraz szereg innych ważnych spraw, związanych z rozwojem wybrzeża. Komisja powzięła w sprawach powyższych szereg rezolucyj.

**Świecie. (Ostre strzelanie „Polgryfu“)** W niedzielę dnia 18 5. urządziła sekcja strzelecka Polcyjnego Klubu Sportowego „Polgryf“ ostre strzelanie o godność króla i rycerzy na rok 1930 w strzelnicy wojskowej w Dzikach. O godzinie 10 przed południem rozpoczęło się strzelanie i królem został Karczewski Józef, starszy przewodnik PP. z Osia; I rycerzem został Ruta Kazimierz, po sterunkowy z Świecia; II rycerzem Dorczyk Kazimierz z Świecia. Po południu odbyło się strzelanie dla wszystkich gości o nagrody.

— **(Wycieczka Towarzystwa gimnastycznego Sokół do Sartowic.)** W niedzielę dnia 18 5 urządziło Towarzystwo gimnastyczne Sokół swoją do roczną wycieczkę do Sartowic. O godzinie 7 wmaszerowano do Sartowic, a o godzinie 10, uczestniczyli wszyscy w nabożeństwie w kaplicy św. Barbary. Po śniadaniu i odpoczynku wszyscy poszli do ogrodu, gdzie odbył się wielki koncert, a podczas przygrywki: strzelanie do tarczy dla pań i panów o nagrody, gry towarzyskie, koło szczęścia itd. Wieczorem o godzinie 8 odbyła się zaba-wa taneczna na sali p. Delewskiego.

— **7-my Tydzień LOPP.** Z okazji 7-go Tygodnia Lotniczego, trwającego od 18 do 25 maja odbyła się impreza LOPP., mająca na celu rozwój lotnictwa naszego we wszystkich jego dziedzinach, jak badanie środków obrony przeciwgazowej, przeciwlotniczej oraz przygotowanie do niej naszej ludności cywilnej. Na Rynku nastąpiło pokazowe zadymienie, które wywarło na licznie zebranych tłumie wielkie wrażenie. Po tem wypuszczono gołębie pocztowe, trąbiono i dzwonięto na alarm, a wreszcie aby ten alarm był słyszany w najodleglejszych domach miasta, zatrąbiła syrena z Miejskich Wodociągów, na której głos nastąpiło powtórne zadymienie Rynku, a karabiny maszynowe z wszystkich rogów Rynku rozpoczęły ostrzelanie „samolotów“. Miało się wrażenie prawdziwej wojny. Po usunięciu się dymu ukazały się na Rynku drużyny ratunkowe — odkarzące z maskami i kilku żołnierzy z wodą dla tymczasowego ratowania słabych. Po południu o godz. 16 odbył się koncert w ogrodzie p. Chelstowskiego i wszelkie inne imprezy jak: puszczanie balonów, kręglowanie o nagrody, zwiedzanie wystawy gołębi pocztowych i urządzeń przeciwgazowych. Wieczorem o godzinie 8 rozpoczęła się zabawa, która potrwiała do późnej nocy.

### Wesoły kącik

— Tatusiu co to jest mędrzec?  
— To jest taki człowiek, który zawsze jest tego samego zdania, co jego żona

— Właśnie dowiaduję się, że Majer umarł i zostawił 3 miliony.

— Czy nie chciałabyś być jego wdową?

— Ależ kochanie, wiesz przecie, że wolę być twoją.

— Przepraszam, że tak późno przyszedłem.

— O, nie szkodzi, pan nigdy nie może przyjść dość późno.

Mały Janek do matki: Czy prędko będzie obiad, mamusiu?

Matka: O, jeszcze długo do obiadu!

Janek: W takim razie mój żołądek śpieszy.

# CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 5. czerwca 1930 r.

## Zasilki dla rodzin rezerwistów.

W myśl przepisów ustawy z 22-go marca 1930 roku o zasilku z tytułu powołania na ćwiczenia rezerwistów ubiegających się mogą:

Zona i także separowana, jeżeli powołany obowiązany jest ją utrzymywać dzieci powołanego ślubne i nieślubne te ostatnie o ile ojcostwo powołanego jest udowodnione, pasierbi powołanego, jego nieletnie rodzeństwo jego rodzice ślubni i nieślubni matka, ślubni dziadkowie powołanego oraz rodzice nieślubnej matki powołanego.

Prawo ubiegania się o zasilki mają powyższe osoby tylko w tym wypadku, jeżeli ich był w chwili odejścia powołanego do ćwiczeń zależny tylko od jego pracy i zarobków i został zagrożony wskutek powołania rezerwisty do ćwiczeń wojskowych.

Zgłoszenia prawa do zasilków należy wniesić do urzędu gminnego tej gminy, w której mieszka osoba uprawniona do pobierania zasilków.

Zgłoszenia winno obejmować wszystkich członków ubiegających się w rodzinie powołanego o zasilki niewyłączając osób prowadzących odrębne gospodarstwa lub mieszkających w innych miejscowościach.

Zgłoszenia wniesione bez usprawiedliwienia poniżej aniżeli w miesiąc po ukończeniu przez powołanego ćwiczeń wojskowych nie podlegają rozpatrzeniu.

## Pomoc lekarska dla urzędników.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesała do pp. wojewodów pismo w sprawie państwowej pomocy lekarskiej dla funkcjonariuszy państwowych. Wszyscy lekarze rządowi i umówieni lekarze będący na terenie danego województwa muszą przestrzegać ściśle art. 8 rozporządzenia Rady Ministrów dotyczącego pomocy lekarskiej i brać pod uwagę poniższe wskazówki

Kierowanie chorych funkcjonariuszy oraz członków ich rodzin na leczenie na rachunek Skarbu Państwa do zakładów leczniczych które znajdują się w miejscowościach klimatycznych, jak na przykład Zakopane, Busk Bystrzyca, Ruda, Otwock, winno odbywać się w razach rzeczywistej potrzeby. W razie potrzeby wysłania do jednej i tej samej z powyższych miejscowości jednocześnie lub w odstępie czasu dwóch miesięcy funkcjonariusza i członka jego rodziny albo jednocześnie lub w odstępie czasu dwóch miesięcy dwu lub więcej członków rodziny jednego funkcjonariusza, kierowanie dalszych poza pierwszą z tych osób może się odbyć jedynie po otrzymaniu każdorazowo zgody departamentu służby zdrowia i wyjątkiem takich wypadków o których jednak departament służby zdrowia winien być powiadomiony z chwilą wysłania chorego do jednego z wspomnianych zakładów

## Papierosy nie podróżują.

Monopol Tytoniowy nie zamierza, jak zapowiadają obecnie, poddrażać wyrobów tytoniowych.

## Ustawa przemysłowa będzie zrewidowana.

Izby rzemieślnicze i przemysłowe — handlowe całej Polski organizują wspólną akcję celem sprowadzenia rewizji ustawy przemysłowej przez ministerstwo przemysłu i handlu. Ustawę tę, jak wiadomo, opracował rząd i ogłosił ją dekretem Prezydenta Rzplitej.

Rewizja dotyczyć ma zwłaszcza paragrafu 144 ustawy zawierającego spis zajęć zaliczonych do kategorii rzemiosła. Spis ten jest bardzo niekompletny i raz po raz musi być uzupełniony.

Oczekiwać należy, że Izby Rzemieślnicze i Izby Handlowe — Przemysłowe zajmą się tą sprawą serdecznie. Czas bowiem by ten błąd, który został popełniony przy zielonym stoliku a długi czas posiadał sanacyjnych obrońców, został naprawiony.

## Z Urzędu Stanu Cywilnego za czas od 16 — 31.5.

**Urodzenia zgłosili:** ślusarz kolejowy Jan Pawlikowski ulica Błoń Zakonna 9 syn — Leon Franciszek; rybak Feliks Drzazgowski ulica Dworcowa 4 syn — Jan Feliks; szofer Jan Józwiak ulica Spichrzowa 6 syn — Mieczysław Tadeusz; prowizoryczny hamulec Franciszek Skiba Szosa Gdańska 9 córka — Helena Cecylja; robotnik Antoni Welter Plac Piastowski 21 syn — Stanisław; robotnik Józef Meller ulica Człuchowska 52 córka — Teresa Jadwiga; sekretarz nadleśnictwa Kazimierz Popławski Chociński Młyn syn — Eugenjusz Zbigniew; robotnik kolejowy Franciszek Pałubicki ulica Błoń Zakonna córka — Anna; inwa lida wojenny Jan Jakusz Szosa Bytowska córka — Urszula; stangret Augustyn Szezęny zamieszkały w Pawłów ku córka — Helena Jadwiga; robotnik Franciszek Piekar ski ulica Strzelecka — Osady syn — Klemens Jan; mistrz krawiecki Stanisław Piejko Szosa Bytowska 1 syn — Józef Julian; podoficer zawodowy 1 Baonu Strzelców Ludwik Dombek ulica Druga 4 syn — Jan; mistrz cukierniczy Kurt Pencke Rynek 15 syn — Herst Ginter Kurt; robotnik Marceł Trzebiatowski ulica Błoń Zakonna 11 córka — Irena Wanda; kołodziej Stanisław Cywiński Strzeleckie Osady córka — Helena; starszy asystent kolejowy Jan Osowski Osady 18 syn — Zbigniew Zdzisław Mieczysław; robotnik Józef Drevek zamieszkały w Rytlu córka — Helena Teresa rolnik Augustyn Schulz zamieszkały w Ślawcynie martwe mistrz stolarski Maksymilian Boldman Szosa Bytowska córka — Janina

W tym samym czasie urodziło się jedno nieślubne dziecko płci męskiej

**Zgon:** Leon Puchert 15 lat i 8 miesięcy syn robotnika Franciszka Pucherta zamieszkały w Jarcewie zmarł w Zakładzie św. Boromeusza; Jan Erdmann 1 rok i 14 dni syn robotnika Franciszka Erdmanna Strzeleckie Osady; robotnik Antoni Langowski lat 28 ze Starych Prus zmarł w Zakładzie św. Boromeusza; Janina Kazimiera Stoltmann 1 rok i 2 miesiące córka robotnika kolejowego Ignacego Stoltmanna Plac Królowej Jadwigi; pomocnik leśniczy Andrzej Orłowski 48 lat z Kamionki zmarł w Zakładzie św. Boromeusza; Józef Knitter 1 rok i 6 miesięcy z Szenfeldu syn starszego droźnika kolejowego Piotra Knittera zmarł w Zakładzie św. Boromeusza; Janina Pasińska 9 lat córka rolnika Jana Pasińskiego z Władysławka; Jan Dombek 2 godziny; syn podoficera 1 Baonu Strzelców Ludwika Dombka ulica Druga 4; Wanda Urszula Januszewska 4 lata i 8 miesięcy córka murarza Feliksa Januszewskiego robotnik Franciszek Kujawski 73 lat Ogródowa 18; Czesław Władysław Hinc 1 rok syn robotnika Antoniego Hinc zamieszkały przy Drodze do Igieł; Czesław Edmund Peplński 1 rok syn starszego asystenta kolejowego Jana Peplńskiego ulica Mickiewicza 35; Henryk Kurs 1 rok i 2 miesiące syn woźnego kolejowego Leona Kurs Plac Piastowski 1; Magdalena Kalinowska urodzona Stefan lat 78 żona robotnika Józefa Kalinowskiego ulica Strzelecka 57; robotnik Franciszek Lemańczyk 39 lat ulica Polna 10; szewc Franciszek Klawitter lat 29 ulica Mickiewicza

**Śluby zawarli:** robotnik Wincenty Paweł Ramczykowski wdowiec — i robotnica Franciszka Gierszewska panna oboje z Choinic ulica Mickiewicza; plutonowy zawodowy w 1 Baonie Strzelców Stefan Fifer kawaler i Helena Miszewska panna, ulica Wysoka 24; robotnik Józef Pałubicki kawaler z Jarcewa i służąca Marta Brygida Gliszczynska ulica Dworcowa 53; plutonowy zawodowy Stanisław Szubert, kawaler z Choinic i ekspedjentka Klara Franczkowska panna ulica Człuchowska 22a

## „Tydzień Emigranta Polaka“.

Komitet Uroczystościowy w Chojnicach na wczorajszym posiedzeniu uchwalił urządzić w Chojnicach „Tydzień Emigranta Polaka“ w czasie od 9 do 15 czerwca rb.

Program składać się będzie z nabożeństwa, koncertu, kwesty ulicznej i specjalnego przedstawienia w kinie.

Szanowne Obywatelstwo uprasza o poparcie akcji tej przez liczny udział w tych urządzeniach.

Stały Komitet Uroczystościowy.

## Kino Nowości

wyswietla dziś wspaniały dramat wschodni pt. „Dziwica Kairu“. Dramat ten ilustruje życie Arabów w ich egzotycznych pałacach, oraz piękne paryżanki w szumnych kabanach Montmartru. W roli głównej ulubieniec płci pięknej Harry Liedtke i Marja Jacobini. Film ten odznacza się wielką i piękną wystawą i cudownymi widokami egzotycznego Wschodu.

W sobotę i w pierwsze święto Zielonych Świąt zobaczymy bardzo zabawny i wesoly film pt. „Grzesznica z Montparnasse“ z Anną Ondra w roli tytułowej.

## Powiat

**Wiele,** pow. chojnicki. (Święto Druchen). Sodaliczka Panien obchodziła Święto Druchen bardzo uroczystie. Przygotowaniem do uroczystości była nowenna do Matki Boskiej i Św. Teresy, którą Sodaliczka przed grota Matki Boskiej wspólnie odprawiły. W same święto przystąpiła Sodaliczka do wspólnej Kom. św. Okolicznościowe podniosło kazanie wygłosił patron ks. prob. Wrycza. Po nabożeństwie odbyła się uroczysta akademja na sali p. Czapiewskiego. W akademji brały udział wszystkie sodaliczki, panie z patronatu i goście. Programem uroczystej akademji były śpiewy, wiersze, monolog, odczyt, przemówienie ks. patrona i uroczyste przyrzeczenie druchen. Miłym urozmaicheniem były fragmenty sceniczne. Hołd Królowej Kwiatów i Pokłon Niepokalanej. Po uroczystej akademji nastąpiła fotografia patronatu i zarządu.

— (Ruch wycieczkowy). Jak po inne lata tak i w tym roku kalwarja tutejsza staje się miejscem licznych pielgrzymek i wycieczek. W niedzielę bawiła tu wycieczka z Chojnic „Rodzina policyjna“ pod przewodnictwem ks. Borzyszkowskiego, który w kościele Ukrzyżowania odprawił mszę św. dla pielgrzymki. Przybyło również „Towarzystwo Ludowe“ z Cekeyna. W poniedziałek przybyła Szkoła Rolnicza z Bydgoszczy.

## Z Pomorza

**Pelplin. (Egzamin dojrzałości),** W poniedziałek odbył się w tutejszym biskupim gimnazjum ustny egzamin dojrzałości. Z 8 kandydatów jednego nieopuszczono do egzaminu, a dwóch reprobowano. Patent dojrzałości otrzymali pp.: Chyliński Leonard, Czepek Stefan, Gburek Aleksander. Górnowicz Mirosław, Kloka Hubert. Z ramienia Kuratorjum obecny był wizytator p. Dutkowski. (x)

— (Kolekta na Odry). Ludność katolicka miejscowości Odry w dekanacie czerskim zbył oddała na od kościoła parafialnego, postanowiła wybudować własny kościółek. Mimo ogromnych wysiłków parafjan i całego dekanatu sprawa budowy posuwa się wolno naprzód, a nabożeństwa odprawiają się w wynajętym lokalu. Choć przyjeżdż z pomocą wydątną rozporządził JE. Ks. Biskup Ordynariusz, by w uroczystość Zielonych Świątek urządzono po kościołach całej diecezji kolektę na kościół w Odrach. (x)

— (Wakujące beneficjum). Z powodu śmierci ks. prob. Sobieckiego wakuje probstwo w Czarnowie.

## Katolicki Związek Młodzieży Polskiej Żeńskiej na Diecezję Chełmińską

odbywa Zjazd Delegowanych w czasie Zielonych Świąt w Tczewie w Hali Miejskiej.

### Program:

- 1 Drugie Święto Zielonych Świąt, dnia 9 bm. Godzina 8,19 Przyjazd druhow i gości; Godzina 8,30 Zbiórka druhow na dziedziycu gimnazjum i wymarsz do kościoła parafialnego Tczew — Staremiasto.
- 2 Godzina 9 Wspólna uroczysta Msza św.
- 3 Godzina 9,45 Pochód na salę zebrań
- 4 Godzina 10 Otwarcie zjazdu
- 5 1 Zagajanie i hymn „Pieśń Marji hołdu śpiewa
- 6 2 Stwierdzenie legitymacyj delegowanych
- 7 3 Sprawozdanie z działalności Związku za rok 1929.
- 8 4 Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
- 9 5 Dyskusja i udzielenie pokwitowania Zarządowi Związku
- 10 6 Wybór członków Rady Związkowej
- 11 7 Program dalszej pracy
- 12 8 Pieśń „Choć burza huczy“
- 13 9 Referat: Akcja Katolicka a Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Polskiej
- 14 10 Wnioski SMP., przesłane na piśmie do Sekretarjatu Związku.
- 15 11 Powzięcie rezolucyj
- 16 12 Wolne głosy
- 17 13 Zakochnienie Zjazdu hymnem „My chcemy Boga“

## Sp Ks. Biskup Ryx

Ks Biskup Marjan Ryx urodził się w Warszawie dnia 10 grudnia 1853 roku z Kazimierza i Józefy z Szylingów, rodziny ziemiańskiej Oddany do gimnazjum odznacza się zdolnościami, a przede wszystkim zaletami charakteru. Ukończywszy szkołę średnią, zmarły Ks. Biskup idzie za głosem powołania, które objawiało się w nim już od najwcześniejszych lat i w roku 1873 wstępuje do diecezjalnego seminarjum duchownego w Sandomierzu. Tutaj ujawniają się w całej pełni niezwykle zdolności młodego alumna i jego wartości duchowe. To też w trzy zaledwie lata po przyjęciu do seminarjum zostaje jako młody alumna wysłany na wyższe studia do akademji duchownej w Petersburgu, którą kończy ze stopniem magistra teologii. W roku 1879 zostaje wyświęcony na kapłana przez Ks. Biskupa Juszyńskiego.

Po powrocie z akademji otrzymuje sp Ks. Biskup zaszczytne stanowisko profesora w sandomierskim seminarjum duchownym. Stanowi sko to piastuje chlubnie bez przerwy przez lat 26, dając się poznać jako dobry pedagog i świętyn profesor. Przełozeni ówczesnego młodego charakteru a zwłaszcza Ks. Biskup Sotkiewicz, cenią je o charakter i zdolności. Zlecając mu załatwienie trudniejszych nieraz spraw diecezjalnych oraz powierzając mu swe troski i kłopoty pasterskie. W roku 1894 ks. profesor Ryx zostaje kanonikiem gremjalnym sandomierskim w rok później zaś rektorem seminarjum duchownego. W roku 1903 za rządów Biskupa Zwierowicza ks. kanonik Ryx otrzymuje nominację na sędziego surrogata korystownika generalnego, a w rok później na wikarjusza generalnego. I gdy skołotany na zdrowiu prześladowaniem rządu rosyjskiego Ks. Biskup Zwierowicz umiera w roku 1908 kapituła sandomierska powierza rząd diecezji ks. Ryxowi, wybierając go na administratora diecezji. W dwa lata później Stolica Apostolska wyznacza ks. administratora Ryxa na biskupa sandomierskiego 19 czerwca 1910 roku JE. Ks. Biskup Ryx przyjmuje święcenia biskupie w Petersburgu, a w dniu 2 lipca odbywa uroczysty ingres do diecezji

Przez cały czas swej kapłańskiej dział. i dotychczasowych rządów biskupich, które wypadły w okresie o epokowym znaczeniu, JE Ks Biskup Ryx stał zawsze mocno na straży ideałów katolickich i narodowych. Dzięki w znacznym stopniu osobistym zabiegom Ks Biskupa Ryxa powstaje nowa, piękna siedziba dla seminarjum mniejszego W dziedzinie zarządu diecezją wskazać należy na najważniejsze dzieło Ks. Biskupa Ryxa, mianowicie na pierwszy synod diecezji sandomierskiej, zwołany i odbyty w roku 1923. Synod ten skoordynował i uporządkował prawodawstwo diecezjalne.

Gdy więc Opatrzność pozwoliła Mu w roku 1929 doczekać 50-lecia kapłaństwa, całe duchowieństwo i ludność wszystkich bez wyjątku stanów śpieszyła by złożyć Mu najlepsze życzenia, oraz zaność modły do Stwórcy za ukochanego pasterza

Idź diecezja sandomierska oplakuje zgon drogiego Duszpasterza.

## Wesoły kącik

Artysta pewnego teatryku ma z sobą tylko bardzo małą torebkę podróżną.

— Czy torebka ta wystarcza pani? — pyta jeden z wielbicieli.

— Najzupełniej. Zawiera ona mój kostjum, moją rolę i moją gażę

## RUCH w TOWARZYSTWACH

**Zebrań Tow. Pań św. Wincentego a Paulo** odbędzie się w środę, dnia 11 czerwca 1930 r. o godz. 5-tej po poł. w klasztorze, O liczny udział uprasza Zarząd.

**Baczność! Stow. Młodzieży Polskiej Męskiej.** Dziś w czwartek o godz. 18 trening piłki nożnej na boisku w lasku miejskim. O kompletne i punktualne stawienie się uprasza Kapitan.

W sobotę o godz. 8 wiecz. w Szkole Powsz. zebrań sekcji piłki nożnej. Ze względu na ważne sprawy połączone z wyjazdem do Koscierzyny stawienie się wszystkich członków sekcji konieczne. Zarząd.

**Katolickie Stow. Młodzieży Żeńskiej.** W piątek o godz. 8 wiecz. punktualnie zebrań plenarne. Przybycie wszystkich druchen konieczne.

Sprawie służ! Zarząd.

**Tow. Polek i Ziemniaków.** W piątek o godz. 5 popoł. zebrań na starostwie. Ze względu na bardzo ważne sprawy uprasza się o jak najliczniejsze przybycie członków.

Zarząd.

**Stronnictwo Narodowe.** Zebrań miesięczne odbędzie się w piątek dnia 6 bm. o godzinie 20-tej w lokalu p. Weberskiego. Wstęp dla członków i sympatyków tylko za zaproszeniem które w razie braku odebrać można u sekretarza w lokalu zebrań.

O liczny udział prosi Zarząd.

**Bractwo Strzeleckie.** Zbiórka w drugie święto do wymarszu od Ratusza o godz. 1,45 popołudniu. Obowiązkiem braci jest liczne i punktualne zjawienie się.

**Zw. Podofic. Rezerwy „Kółko Chojnice“.** Zebrań miesięczne odbędzie się w czwartek dnia 5. 6. br. wieczorem o godz. 20-tej w lokalu koł. Jazdzewskiego, Pl. Jerzego 5. Uprasza się o przybycie wszystkich kolegów.

Jedność! Zarząd.

**Kasa Stefczyka Pawłowa.** Walne zebrań odbędzie się w niedzielę dnia 15 czerwca br. o godz. 2 popoł. w lokalu Kasy Stefczyka w Pawłowie. W razie nie stawienia się wszystkich członków zebrań odbędzie się o godz. 3-ciej bez względu na ilość członków. Uprasza się wyłącznie członków o konieczne przybycie.

Zarząd.

**Odpowiedź niemiecka w sprawie podwyżki ceł**

Genewa. Sekretarz generalny Ligi Narodów rozesał rządowi, które brały udział w przygotowaniu konferencji rozjemstwa celnego, komunikat, jaki nadszedł na imię sekretarza generalnego od rządu niemieckiego. Komunikat ten jest odpowiedzią na uwagi rządu polskiego z dn. 12 i 17 kwietnia r. b. odnośnie do niemieckich podwyżek celnych. W wspomnianym komunikacie min. Curtiusa rząd niemiecki powołuje się na art. 2 konwencji, która zawiera zastrzeżenie kontrahentów co do ich prawa podnoszenia stawek celnych w wypadkach nagłej potrzeby bez uprzednich układów z innymi kontrahentami. Rząd niemiecki uważa, że z tego tytułu jest uprawniony do przeprowadzenia podwyżek celnych i że zarządzenia te nie mogą być uważane za sprzeczne z duchem konwencji. Do komunikatu powyższego dołączone są obszerne tablice, wyjaśniające charakter podwyżek celnych, zarządzonych ostatnio przez rząd Rzeszy.

**ZE ŚWIATA.**

**Ciepły prąd morski zmienia kierunek**  
Niejednokrotnie już różni badacze morza donosili że zyciodajny Golfström (Golfstrom) zmienia swój kierunek. Ostatnio kapitan okrętu „Berengaria”, należącego do towarzystwa Cunard - Line, poczynił odpowiednie pomiary, z których wynika, że Golfström przepływa już obecnie w odległości około 200 mil od Ambros - Channel. Obliczenia wykazują, że jeżeli zmiana kierunku będzie trwała w dalszym ciągu i to po tej samej linii, to znana Long - Island za kilka dziesiątków lat będzie już posiadała klimat tropikalny, ubierze się więc w palmy i inne malownicze rośliny podzwrotnikowe. Niektórzy spekulanci dziś już myślą o zamienieniu Coney - Island w letnisko o światowym znaczeniu, gdzie bogaci zostawiliby w cieniu palm swoje pieniądze, podobnie jak obecnie w Miami.

**Tunel pod kanałem La Manche.**

Premjer Mac Donald oraz dwaj byli premierzy Baldwin i Lloyd George wzięli wczoraj udział w posiedzeniu komitetu obrony Imperjum, na którym debatowano nad sprawą budowy tunelu pod kanałem La Manche. „Daily Herald” dowiaduje się, że komitet odrzucił plan budowy tunelu ze względu na warunki strategiczne obrony kraju.

W najbliższym czasie ma nastąpić oświadczenie rządowe w tej sprawie, które będzie zawierało odrzucenie projektu budowy tunelu.

**Celuloza z cukru.**

Donoszą tu z Kanady: profesor kanadyjskiego uniwersytetu w Montreal Harold Hibbert po dłuższych pracach w laboratorium uzyskał sztuczną celulozę z cukru. Sposób wytwarzania został już do tego stopnia uproszczony, że można mówić o zastosowaniu tego wynalazku w przemyśle dla celów masowej fabrykacji. Czy wynalazek ten będzie miał praktyczne zastosowanie, należy wątpić gdyż dotychczasowy sposób wytwarzania celulozy z masy drzewnej dostarcza tańszego produktu gdy celuloza z cukru będzie niewątpliwie droższa.

**Czytajcie i rozpowszechniajcie „Dziennik Pomorski“**

**Przetarg przymusowy**

Dnia 6. bm. o godz. 16. sprzedam w C a zykowie najwięcej dającym z got. 3 jałówki jednorodne 1 sieczkarke 1 anki wyjazdowe. Zbiórki licytantów przed s. lictwem w Ch rzykowie. Szeleziński komonik Sądowy 1332

**Biuro porad prawnych**

załatwia wszelkie sprawy sądowe spadkowe, hipoteczne, w a oryzacyjne, kontraktowe, spadkowe, wynajmu, podatkowe, i walidow, administracyjne, ściąganie należności itd.

**Wietec i,**

Nowe - Miasto 7 długoletnia praktyka z niemieckich czasów.

**Hurtownia Win**

poszukuje na miasto Chojnice i okolicę dobrze zaprowadzonego zastępcę.

**zastępcę.**

Oferty pod nr. 1333 do eksp. nin. pisma.

**Potrzebni agenci**

do sprzedaży obrazów możliwie z licencją. Zgłosz. Chojnice, 1325

Szosa Gdańska 15 a Ostrowski.

**Sprzedam zaraz**

swoje 45 morgowe gospodarstwo

**Górski,**

Gockowice, p. Silno pow. Chojnice. 1326

**Tanio na sprzedaż!**

Rower męski, pianino, gitara i kanapa.

ul. Dworcowa 15 III. ptr.

**Wykwintne manicure 1 zł.**

Dworcowa 72. Krakowska.

**Miejsce Bractwo**

urząd: według starego zwyczaju w 2. i 3. święto Zielonych Świąt strzelanie

o godność Króla Kurkowego

Poniedziałek: Wymarsz o 2 po południu. Wtorek: Wymarsz o 9 rano. W obu dniach o godz. 4 po południu koncert O liczny udział prosi 1328

**Zarząd Bractwa Strzeleckiego**

Szosa Gdańska 15a

**Farby!**

Farby w proszku, do pokostu i farby wodne. Wyroby polskie i zagraniczne, wyważone na funty i w beczkach. Pokosty czyste liane, fabrykat swojski holenderski, farby gotowe, olejne farby lakierowe do użycia domowego, fachowo przyrządzone lakiery, pendzle szablony, tapety. Jak największy wybór tylko pierwszorzędnej jakości. Ceny umiarkowane.

**Drogerja, Handel Farb BRACIA HUBERT,** właśc. JULJAN HUBERT Chojnice, Pom. Gdańska 18. rok zał. 1894. Tel. 219.

**LOS Y**

do II. klasy 21. Loterii Państwowej nadeszły! Ostatni termin odnowienia 9. czerwca br. Ciągnięcie 14. i 16. czerwca br.

**Kolektura Loterii Państw. A. Kunowskiego w Chojnicach** ul. Dworcowa 17. Tel. 247. 1288

**Walter Heyn** mistrz malarski CHOJNICE, pl. Jagielloński 6 wykonuje wszelkie prace malarskie — jak i malowanie powozów. Wielki wybór: tapet bord i listew od 55 groszy od swyczajnego do wykwintnego gatunku.

**tapet bord i listew** od 55 groszy od swyczajnego do wykwintnego gatunku.

**Dziennie świeże Róże**

poleca K. Blaszczyk. Wóz roboczy w dobrym stanie na sprzedaż. 1319

**Szosa Gdańska 15a**

**Pokój z kuchnią** zaraz do wynajęcia. Czyszczenie i rok zgóry Gdzie wskazać eksp. Dz. Pom. 1315

**Karty do gry**

do nabycia w księgarni Dzien. Pomorski.

**Na wagę sprzedaje**

Perfum, wody kolońskie, kwiatowe wody kolońskie zwykłe. Wody do ust. Wody na włosy.

**Drogerja - Perfumerja**

**Bracia Hubert** wł. J. Hubert Chojnice Pom. rok zał. 894 Tel. 219

**Służąca,**

umiejąca gotować, samodzielna w pracy, potrzebna od 15. 6. Adres wskazać eksp. Dzien. Pom. 1331

**Sprzedam zaraz**

50 morg ornej ziemi nad kolejną w Brusach 10 morg łąki w Czarnieżu p. Chojnice Maria Brzoskowska Brusy. 1296

**KINO NOWOSCI**  
Tylko w czwartek, 5. VI. b. r. o godz. 8.15  
Wspaniały dramat wschodni!!!  
**Dziewicz z Kairu**  
Dramat ilustrujący życie Arabów w ich egzotycznych p. lach, oraz piękne Paryżanki w szumnych kabaretach Montmartru.  
W roli głównej ulubieniec pań  
**Harry Liedtke**  
**Marja Jacobini**  
Cudowne widoki egzotycznej wschodu!  
Wielka i piękna wystawa!  
Ceny zwykłe Ceny zwykłe

**Prakt. zeszyty** wydawnictwa Bluszcz  
Zimne przekąski,  
Zimne leguminy,  
Pieczywo domowe,  
Wyrób serów,  
Potrawy z ryb,  
Zimne napoje,  
Przystawki gorące,  
Jarzyny na zimę,  
Sałaty i sałatki,  
Konfitury, kompoty i inne konserwy owocowe,  
Potrawy i konserwy z grzybów,  
Co trzeba wiedzieć o grzybach,  
Mój ogródek, trawniki, inspekta, warzywa,  
Pranie, prasowanie,  
O przyjęciach i stole jadalnym,  
Umiejętność zachowania się w domu i w świecie,  
Jak zdobyć i zachować piękność i zdrowie,  
Zwierzyna, Zioła lekarskie.  
Domowy warsztat zabawek.  
**Księgarnia Dzien. Pom.**  
**Ekspedycja samochodom i transport mebli**  
Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju.  
**B. Borkenhagen**  
Chojnice, u. Dworcowa 7. Tel. 6. Tel. 6.